

dokończenie z poprzedniej strony

Wierzbowska, urodzona w 1927 roku, była córką animatora życia społecznego w powiecie sierpeckim, inicjatora budowy gmachu dla Szkoły Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza przy ul. Braci Tułdzieckich, a także kierownika tejże szkoły w latach 1928-1939, a w latach 60. XX wieku głównego księgowego Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej Jana Wierzbowskiego (1890-1968). Z kartki adresowanej do Teresy Wierzbowskiej przeczytać można było: „*Teresa, na wczoraj otrzymałem powołanie do wojska. Dziś z Brodnicy wyjeżdżam narazie w nieznanym kierunku. W krótkim czasie postaram się podać Ci dokładny adres. Jak idzie nauka? Przyjechać do Ciebie nie mogłem z braku czasu żegnaj i całuję Leszek*”. Brodnica, dn. 13.05.45 r.

Ciekawą kartą zauważoną na Allegro była także oficjalna karta pocztowa z 1945 roku, bez wydrukowanego znaku opłaty, ze stemplem „Opłata pocztowa pobrana gotówką”, i charakterystycznym stemplem propagandowym „W każdej wsi czytelnia”. Dla kolekcjonerów ważna w tej karcie była z pewnością odręczna adnotacja nadania kartki w Sierpcu w dniu 15 marca 1945 roku!!! Ten rarytas do powojennej historii poczty polskiej sprzedał się na aukcji za kilkaset złotych!!! Podobnie było z kartą wystawianą przez allegrowicza z Paryża. Była to karta nadana w 1945 roku przez sierpeckiego Inspektora Szkolnego Czesława Bandurskiego (ur. 1883 r.) do Heleny Bandurskiej, zamieszkałej w powiecie grójeckim. Karta, oprócz stempla propagandowego i obowiązkowego stempla cenzury wojskowej (nr 1506), posiadała niezwykle rzadki, prowizoryczny, dwuwierszowy stempel nadawczy z Sierpca. Niestety nie dotarła do adresatki, o czym świadczy odręcznie napisana informacja „Zwrot, adresatka wyjechała”. Kartę sprzedano za niebagatelną kwotę 580 złotych!

Innym bardzo ciekawym eksponatem oferowanym za pośrednictwem portalu aukcyjnego była rycina autorstwa Edwarda Nicza (1851-1916), warszawskiego drzeworytnika, twórcy licznych ksylografów, współpracującego m.in. z „Tygodnikiem Ilustrowanym” i „Wędrowcem”, przedstawiająca Kościół Najświętszej Marii Panny i klasztor benedyktynek w Sierpcu. Rycina ta wykonana techniką drzeworytu sztorcowego pochodziła z 268 numeru „Tygodnika Ilustrowanego” z 15 lutego 1873 roku. Kolejna ciekawa rycina wykonana techniką chromolitografii, przedstawiała mapę Powiatu Sierpeckiego Guberni Płockiej (ówczesny powiat sierpecki od zachodu graniczył z powiatami rypińskim i lipnowskim, od północnego wschodu z powiatem mławskim, zaś od południa z powiatem płockim i Gubernią Warszawską), a oprócz tego wizerunki dwóch typów strojów ludowych z tego obszaru oraz widok na Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Sierpcu. Rycina pochodziła z „Atlasu geograficznego ilustrowanego Królestwa Polskiego”, wydanego w Warszawie przez Wydawnictwo Józefa Michała Bazewicza w 1907 roku.

Prawdziwą perełką, wśród allegrowych *sierpcianów* był „Hetman skreślony piórem Bartosza Paprockiego” pierwszego wybitnego heraldyka polskiego i czeskiego, urodzonego w 1543 roku w Paprockiej Woli pod Sierpcem (obecnie Stara Wola, niegdyś położona w ziemi dobrzyńskiej, wchodząca w skład sierpeckiej parafii, obecnie gmina Szczutowo). Pierwodruk „Hetmana” wydano w 1578 roku w Krakowie pod tytułem „*Hetman albo własny konterfekt hetmański skąd sye siła woiennych postępów każdy nauczyć może*”. Edycja książki oferowana na Allegro ukazała się w 1856 roku w Sanoku, nakładem i drukiem Karola

Pollaka, w wydaniu Kazimierza Józefa Turowskiego. Bartosz Paprocki zawarł w niej porady, wskazania i powinności wzorowego hetmana. Całość zawierała 67 stron, opatrzonej miękką oprawą. Książka wchodziła w skład ukazującej się w latach 1855-1865 z inicjatywy Karola Pollaka i K.J. Turowskiego serii *Biblioteka Polska*. Znalazła swojego nabywcę, który wylicytował ją na kwotę prawie 140 złotych, co i tak zważywszy na rok wydania i autorstwo było ceną okazijną.

To tylko niewielka część ogromnej kolekcji przedmiotów, które można nabyć przez Internet. Stanowią one doskonałe źródło pogłębienia wiedzy na temat życia społecznego w Sierpcu. Już jedna kartka pocztowa może stać się inspiracją do poszukiwań, śledzenia kolei losów osób, których dotyczyła, jak na przykład, czy piszący do Teresy Wierzbowskiej Leszek z Brodnicy wrócił z wojska i czy się jeszcze kiedyś spotkali? Dokumenty, które dla jednych osób są bezużyteczne, dla sierpeckich pasjonatów, zajmujących się historią miasta zarówno zawodowo w specjalnie do tego stworzonych instytucjach/ośrodkach czy amatorsko, są wprost bezcenne. Ich wartość polega przede wszystkim na tym, że zwracają uwagę na czynnik ludzki i zawierają cenne informacje, które po uważnej analizie zdobyć można o danej osobie, miejscu czy wydarzeniu.

Magdalena Wiśniewska

